



Tomasz Młynarski

Regionalne i globalne implikacje chińsko-amerykańskiej rywalizacji energetycznej w Zatoce Perskiej

Stany Zjednoczone i Chiny jako dwaj najwięksi światowi konsumenci ropy naftowej i energii, mają coraz większy wpływ na globalną geopolitykę energetyczną. W 2010 r. chińska gospodarka wyprzedziła drugą od 40 lat po Stanach Zjednoczonych, pod względem wielkości gospodarkę świata – Japonię¹. Rosnące zapotrzebowanie Chin na energię rodzi otwartą konkurencję, a nawet bezpośrednią rywalizację między tymi dwoma państwami. Kryzys lat 70. zmusił kraje Zachodu do zmierzenia się z wyzwaniem braku ropy z Bliskiego Wschodu. Wówczas kraje Azji (szczególnie Chiny i Indie), z wyjątkiem Japonii, nie były nim dotknięte, gdyż nie były zależne od importu ropy. Sytuacja zmieniła się diametralnie w ciągu 30 lat².

Nowe uwarunkowania polityki energetycznej Chin stworzyły prawdziwe wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych i stosunków amerykańsko-chińskich. Stany Zjednoczone i Chiny wydają się posiadać zasadniczo różne poglądy odnośnie roli światowych rynków energii. Przez ostatnie trzy dekady polityka Stanów Zjednoczonych oparta była na założeniu zapewnienia swobodnego eksportu bliskowschodniej ropy i jej dostępu na międzynarodowych rynkach. W interesie Waszyngtonu było bowiem nie tylko utrzymanie niskich cen ropy na potrzeby własne, ale także zapewnienie, że bliskowschodnia ropa jest dostępna w handlu międzynarodowym poprzez system międzynarodowych giełd i transakcji. W efekcie Stany Zjednoczone opierają swoją politykę energetyczną w znacznej mierze na rynkach światowych.

¹ J. Anderlini, L. Hook, *Fears grow that China is overheating*, „The Financial Times” 20.02.2011 (http://www.ft.com/cms/s/0/ab89d906-244e-11e0-a89a-00144feab49a,dwp_uuid=ca6ea7d6-1d94-11e0-a163-00144feab49a.html#axzz1CtFx2INI).

² A.M. Jaffe, *Energy Security: Implications for US – China – Middle East relations*, J. A. Baker Institute for Public Policy of Rice University, 2004, s. 1.

Odmienne podejście w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego mają Chiny. Wraz z rosnącą konsumpcją wewnętrzną, wynikającą z bezprecedensowego wzrostu gospodarczego notowanego od dwóch dekad, Chiny stały się znaczącym importers surowców, głównie ropy naftowej. Jednakże, w odróżnieniu od podejścia Amerykanów, strategia energetyczna Chin jest zakorzeniona w etatystycznej, merkantylistycznej mentalności politycznych przywódców w Pekinie. Chiny, aby sprostać zapotrzebowaniu wewnętrznemu, zawierają dwustronne umowy z krajami – producentami. Równocześnie Chiny wykazują wyraźny brak wiary w moc rynku i regulacje Międzynarodowej Agencji Energetycznej, które mają na celu ograniczenie skutków monopolu krajów producentów w czasach kryzysu. Chińskie „polowanie” na ropę naftową wpływa również na politykę zagraniczną sąsiadów, takich jak Rosja, Japonia i państwa Azji Centralnej, a ekspansja Chin o dostęp do globalnych zasobów energii coraz częściej powoduje zaburzenia dostaw do Stanów Zjednoczonych i Europy.

Polityka energetyczna obu potęg dryfuje w kierunku konkurencji, dlatego Chiny próbują zdobyć przyczółek na Bliskim Wschodzie i zbudować długoterminowe strategiczne więzi z najważniejszymi producentami energii. Taka polityka podważa jednak *Pax Americana* w regionie i historyczne związki Stanów Zjednoczonych z krajami Zatoki Perskiej.

Czy Chiny będą zainteresowane włączeniem się w normy i zasady światowego systemu obrotu surowcami? Czy Pekin wybierze taktykę energetycznej kooperacji, czy rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi w kolejnych dekadach XXI w.? Czy Stany Zjednoczone będą umiały zmniejszyć istniejącą nieufność, która pogłębia napięcia między obydwoma krajami. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na powyższe nurtujące pytania.

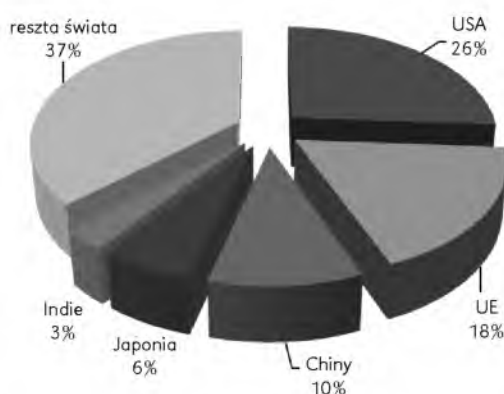
Zasadniczą bazę źródłową niniejszej analizy stanowiła literatura i publikacje obcojęzyczne, w mniejszym stopniu źródła polskie. Szczególnie przydatne były opracowania statystyczne m.in. takie jak raporty roczne BP Statistical Review, World Energy Outlook, a także analizy Country Analysis Briefs EIA. Wśród polskich opracowań monograficznych, które wniosły istotny wkład do badań w tej kwestii, należy wymienić takich autorów jak: E. Cziomer (red.), *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI* (2008), E. Halizak *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa* (2007). Implikacje zależności od ropy naftowej omawiają także tacy polscy i zagraniczni autorzy jak T. Kaczmarek, R. Jarosz, *Czy ropa rządzi światem* (2006), czy M. T. Klare, *Krew i nafta* (2006).

Potrzeby konsumpcyjne Stanów Zjednoczonych i kierunki dywersyfikacji dostaw

Stany Zjednoczone od lat zajmują niezachwianą pozycję lidera w światowej konsumpcji i imporcie ropy naftowej. Jednak zależność energetyczna jest piętą achillesową tego kraju, który zmuszony jest importować surowce energetyczne z najbardziej odległych zakątków świata. Konsumpcja ropy naftowej i paliw ropopochodnych w 2007 r. wyniosła aż 20,680 mln b/d. Stanowiło to trzykrotnie więcej niż kon-

sumpcja Chin (7,95 mln b/d) i pięć razy więcej niż trzeci światowy konsument Japonia z 4,74 mln b/d. Wprawdzie amerykańscy przywódcy deklarują potrzebę ograniczenia znaczenia ropy naftowej w strukturze amerykańskiej gospodarki, konieczność uniezależnienia kraju od ropy i zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii w krajowym bilansie energetycznym, jednak Stany Zjednoczone wciąż są największą gospodarką światową z nieograniczonym apetytem na wszelkie paliwa³.

Wykres 1. Najwięksi światowi konsumenci ropy naftowej (2008)



Źródło: EIA, Short - Term Energy Outlook (2009).

Uzależnienie Stanów Zjednoczonych od ropy naftowej jest poważnym źródłem zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Import ropy naftowej odpowiada za około jedną trzecią deficytu handlowego Stanów Zjednoczonych. Przyczyną uzależnienia amerykańskiej gospodarki od ropy naftowej jest ogromna skala jej zastosowania szczególnie w sektorze transportu. Włączając transport kołowy i lotniczy, sektor ten „pożera” prawie 70% całkowitego zużycia ropy w tym kraju! Równocześnie 96% zużywanej w transporcie energii stanowi ropa i paliwa ropopochodne⁴. Równocześnie skala zastosowania paliw alternatywnych w transporcie jest niewielka.

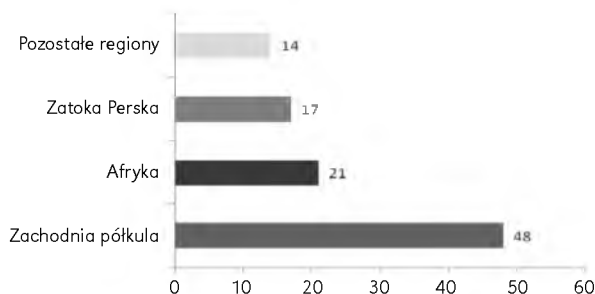
Zachodnia półkula (Północna, Południowa i Środkowa Ameryka, w tym Karaiby) dostarcza ponad połowę importowanej ropy, jednak import z krajów OPEC w 2007 r. wyniósł aż 17% (zob. wykres 2)⁵. Biorąc pod uwagę wyczerpywanie się zasobów ropy naftowej w Meksyku (wskaźnik rezerwy w stosunku do produkcji spadł do ok. 12 lat w 2009 r.) oraz wzajemną wrogość Stanów Zjednoczonych i Wenezueli pod rządami H. Chaveza, znaczenie Ameryki Łacińskiej w dostawach ropy do północnego sąsiada w dłuższej perspektywie będzie maleć.

³ Por. m.in. przemówienie G. Busha z 12 października 2006 nt. energii odnawialnej; przemówienie B. Obamy przed połączonymi Izbami Kongresu z 25.01.2011.

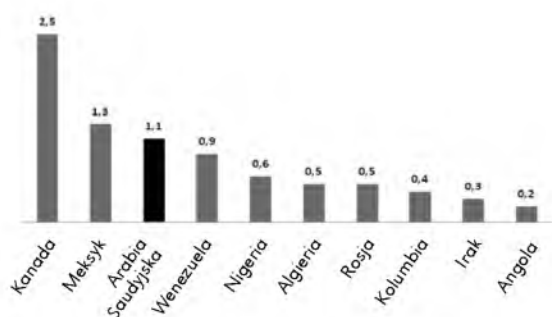
⁴ G. Luft, *United States: A Shackled Superpower*, w: *Energy Security Challenges for the 21st Century*, red. G. Luft, A. Korin, 2009, s. 143.

⁵ *How dependent is the United States on foreign oil?*, EIA 2010 (www.eia.doe.gov/ask/crudeoil_faqs.asp#foreign_oil).

Wykres 2. Kierunki importu ropy (%) do USA według regionów (2007)



Wykres 3. Główni dostawcy paliw ropopochodnych do USA (2010)



Źródło: opracowanie własne na podstawie *How dependent are we on foreign oil?*, U.S EIA 2009, http://tonto.eia.doe.gov/energy_in_brief/foreign_oil_dependence.cfm; *Crude Oil and Total Petroleum Imports Top 15 Countries*, U.S. EIA 2011, http://www.eia.doe.gov/pub/oil_gas/petroleum/data_publications/company_level_imports/current/import.html.

Stany Zjednoczone importują ropę naftową z ponad 60 różnych krajów w większości niestabilnych politycznie lub od producentów upaństwowionych. Głównymi dostawcami ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych są jednak Kanada, Meksyk oraz Arabia Saudyjska i Wenezuela. W sierpniu 2010 r. z każdego z tych trzech krajów sprowadzano ponad 1 mln baryłek ropy dziennie (Kanada 1,933 mln b/d, Meksyk 1,158 mln b/d, Arabia Saudyjska 1,080 mln b/d). Poza kontynentem Ameryki Północnej, Arabia Saudyjska jest największym dostawcą tego surowca (por. wykres 3).

Bliski Wschód w polityce energetycznej Stanów Zjednoczonych

Zależność od importu „czarnego złota” determinuje amerykańską politykę wobec państw i regionów obfitujących w zasoby ropy naftowej. W efekcie bogaty w ropę naftową rejon Zatoki Perskiej jest obszarem szczególnego zainteresowania każdej kolejnej ekipy rządzącej w Białym Domu.

Zatoka Perska od lat 30. XX w. stanowiła funkcję zaplecza i bazy surowcowej dla Ameryki. Szczególne miejsce w amerykańskiej polityce bliskowschodniej zajmuje Arabia Saudyjska, której udział ropy w imporcie Stanów Zjednoczonych wynosi ok. 12% (2008)⁶.

Od nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Arabią Saudyjską w 1933 r., przez kolejne dekady XX w., pozycja Stanów Zjednoczonych w tym kraju ulegała wzmocnieniu. W zamian za dostawy do Stanów Zjednoczonych wielkiej ilości ropy, kolejni monarchowie z rodu Saudów zapewniali sobie protektorat Waszyngtonu zarówno przed przeciwnikami wewnętrznymi, jak i w skali całego regionu. W latach 80., użycie sił wojskowych w celu zapewnienia swobodnych dostaw ropy z Zatoki Perskiej było głównym założeniem polityki bezpieczeństwa energetycznego Stanów Zjednoczonych. Doktryna Cartera w sprawie zapewnienia nieprzerwanego dostępu do ropy naftowej zdeterminowała na lata politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Jej założeniem było, iż każde działanie innego kraju mające na celu blokadę dostaw ropy z Zatoki Perskiej będzie traktowane jako atak na żywotne interesy Stanów Zjednoczonych i spotka się z reakcją, włączając użycie wszystkich środków, w tym w razie potrzeby sił militarnych. Następstwem doktryny było wzmocnienie obecności wojskowej przez budowanie baz w krajach Zatoki (Katar, Bahrajn, Kuwejt). Od lat 80. doktryna została zastosowana kilkakrotnie (np. wojna w Iraku po ataku na Kuwejt).

Jednakże, nadmierne użycie sił wojskowych często wywoływało skutki przeciwnie do oczekiwanych, ponieważ Stany Zjednoczone są postrzegane jako imperialistyczna siła, która zamierza przejąć kontrolę nad bliskowschodnimi polami naftowymi. Podsyca to antagonizmy, antyamerykanizm i międzynarodowy terroryzm. Przykładowo, obecność wojskowa w Arabii Saudyjskiej była jedną z przyczyn ataków Al-Kaidy z 11 września⁷. W 2003 r. kilka tygodni po zajęciu Bagdadu w obawie przed narastaniem niezadowolenia w społeczeństwie Stany Zjednoczone opuściły saudyjskie bazy wojskowe. Moralne usprawiedliwienie interwencji, zagrożeniem terroryzmu wpieranego przez państwo irackie, stało się rdzeniem polityki Busha w Zatoce Perskiej. Zmiana rządu w Iraku pozwoliła Amerykanom na zniesienie sankcji gospodarczych, zwiększenie wydobycia ropy oraz zapewnienie wpływu na iracką politykę naftową. Embargo zniesiono całkowicie 22 maja 2003 r. na mocy rezolucji nr 1483⁸. Nowy tymczasowy rząd w Iraku we współpracy z amerykańskimi firmami, m.in. Halliburton, stworzył Zespół ds. Odbudowy Irackiej Ropy (RIO – *Restore Iraqi Oil*), który miał podjąć się odbudowy zrujnowanej infrastruktury i równocześnie ogłosił, że wszystkie kontrakty na eksploatację pól naftowych zawarte za rządów Saddama Husajna tracą ważność (m.in. umowa z Chinami)⁹. Dzięki tak prowadzonej polityce Amerykanom udało się, po pierwsze, umocnić dynastię Saudów w Arabii Saudyjskiej, a po drugie, ustanowić w Bagdadzie przyjazny rząd, zdolny zwiększyć wydobycie irackiej ropy¹⁰.

Przez ostatnie lata Saudyjczycy działali zgodnie z interesem Stanów Zjednoczonych i krajów Zachodu, w zamian Waszyngton dostarczył Arabii wyposażenie woj-

⁶ U.S. DOE/EIA, 2008.

⁷ US pulls out of Saudi Arabia, BBC News, 29.04.2003 (http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/2984547.stm).

⁸ B. Łęgowska, *Polityka naftowa państw arabskich Zatoki Perskiej*, s. 77.

⁹ M. T. Klare, *Krew i nafta*, Warszawa 2006, s. 118–120.

¹⁰ Zob. T. Młynarski, *Ropa naftowa w bliskowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009, s. 138–139.

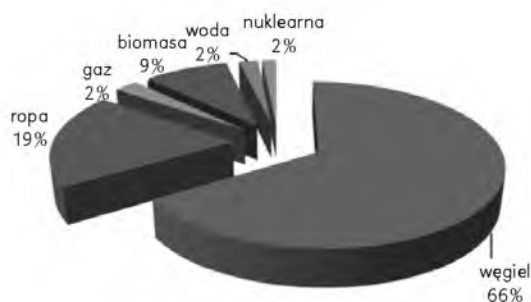
skowe i udostępnił własne siły wojskowe, by zapewnić reżimowi Saudów ochronę. Ale interesy Saudyjczyków nie są konieczne identyczne z interesami amerykańskimi. Szczególnie w sprawie Palestyny (i Jerozolimy), Saudyjczycy uważają, że Amerykanie zbyt jednostronnie wspierają Izrael. Wewnątrz kraju rodzina Saudów spotyka się z krytyką. Nie tylko ze względu na to, że gospodarka krajowa oparta na ropie ma coraz większe trudności w zapewnieniu poziomu dobrobytu zgodnego z oczekiwaniami społecznymi, ale również ze względu na niepopularność bliskich związków ze Stanami Zjednoczonymi, toteż spekulacje co do stabilności reżimu są podnoszone od wielu lat. Ponadto, dobre od lat amerykańsko-saudyjskie relacje zostały mocno zakłócone przez antyarabskie nastroje w Kongresie i wśród amerykańskiej opinii publicznej, po atakach z 11 września 2001 r.

Bilans potrzeb surowcowych Chin

Chińska gospodarka rozwija się w zawrotnym tempie i pomimo światowego kryzysu wzrost gospodarczy w 2010 r. wyniósł 10,3% (w ostatniej dekadzie średnio ok. 9%). Nieustannie rozwijająca się gospodarka kraju wywołuje gwałtowny i rosnący wzrost zapotrzebowania na energię. Od 1993 r., kiedy Chiny stały się importerm netto ropy naftowej, do 2002 r., chiński popyt na ropę wzrósł blisko 90%, podczas gdy krajowa produkcja wzrosła mniej niż 15%. Zwiększenie całkowitego zużycia energii w latach 2005–2010 r. wyniosło 40% globalnego wzrostu, co nie wpływa na stabilizację cen tego surowca na rynku międzynarodowym.

Chiny są obecnie drugim światowym konsumentem energii, a ich udział w światowym zapotrzebowaniu na energię wynosi już aż 15% (w 1971 r. zaledwie 5%), podczas gdy Stanów Zjednoczonych 21% (z prognozą spadku do poziomu 17% w 2030 r.)¹¹.

Wykres 4. Udział paliw w bilansie energetycznym Chin

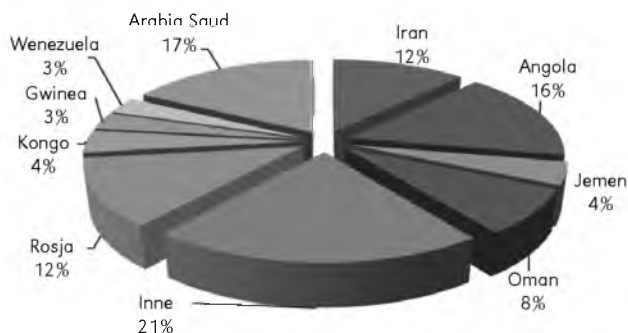


Źródło: opracowanie własne na podstawie BP Statistical Review of World Energy 2009.

¹¹ Por. D.H. Rosen, T. Houser, *China Energy A Guide for the Perplexed*, Peterson Institute for International Economics, 2007, s. 7; *World Energy Demand and Economic Outlook*, Energy Information Administration; International Energy Outlook 2009, s. 8, <http://www.eia.doe.gov/oiaf/ieo/pdf/world.pdf>.

Szczególne znaczenie dla chińskiej gospodarki ma ropa naftowa, której import w 2009 r. przekroczył 52%. Chiny, mimo skokowego wzrostu energochłonności gospodarki, nie posiadają długotrwałej strategii bezpieczeństwa energetycznego.

Wykres 5. Struktura importu ropy naftowej Chin (2008)



Źródło: opracowanie własne na podstawie BP Statistical Review of World Energy 2009.

W konsekwencji oparcia energetyki na węglu Chiny są obecnie największym światowym emitentem dwutlenku węgla¹². Chiny konsumują trzecią część światowego popytu na tzw. energię przemysłową (w 1990 r. zaledwie 13%). Udział Stanów Zjednoczonych w światowym spożyciu energii w sektorze przemysłowym zmniejszył się z 16% w 1990 r. do 13% 2009 r.¹³

Większość chińskiego importu paliw stanowi ropa naftowa, a Bliski Wschód jest największym źródłem jej importu, chociaż udział krajów afrykańskich w ostatniej dekadzie dynamicznie wzrasta. W 2009 r. Chiny zaimportowały 4 mln b/d w 2009 r., z których prawie 2 mln b/d (50%) pochodziła z krajów Bliskiego Wschodu (podczas gdy 1,2 mln b/d z Afryki, pozostałe 184 tys. b/d z Azji Południowo-Wschodniej, a pozostałe 686 tys. b/d (17%) z innych krajów. W tym samym roku Arabia Saudyjska (839 tys. b/d) i Angola (644 tys. b/d) dostarczyły do Chin ponad jedną trzecią dostaw ropy naftowej. Do połowy 2010 r. import ropy do Państwa Środka wzrósł do średnio 4,7 mln b/d (30% wzrostu importu wobec roku poprzedniego!)¹⁴. Arabia Saudyjska jest pierwszym dostawcą ropy naftowej do Chin, natomiast dla Stanów Zjednoczonych trzecim po Kanadzie i Meksyku (na porównywalnym poziomie z Wenezuelą), chociaż największym z regionu Bliskiego Wschodu¹⁵. Oznacza to, że Chiny są znacznie bardziej uzależnione od importu „czarnego złota” z Bliskiego Wschodu i Afryki, podczas gdy Stany Zjednoczone od sąsiadów z Ameryki Północnej i Łacińskiej.

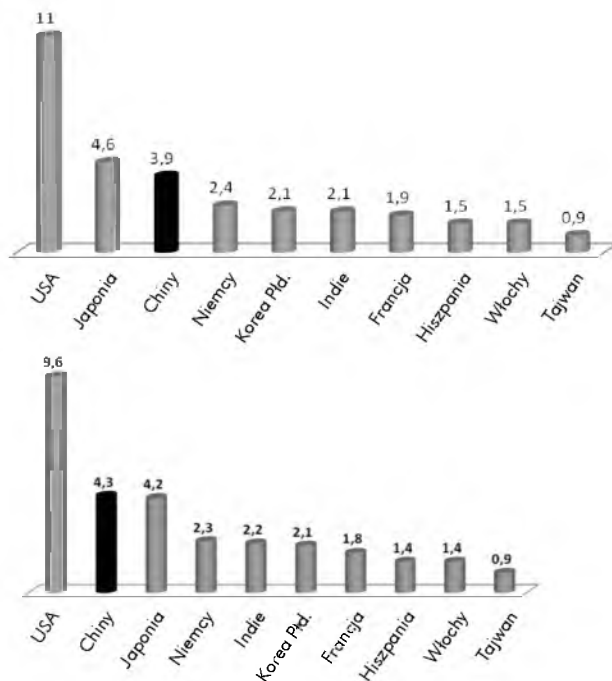
¹² Spośród 20 najbardziej zanieczyszczonych miast świata 16 leży właśnie w Chinach; *The Most Polluted Places On Earth*, 6.06.2007, <http://www.cbsnews.com/stories/2007/06/06/eveningnews/main2895653.shtml>CBCNews.

¹³ L. Hook, *Energy rivals scramble to secure resources*, „Financial Times”, 20.01.2011.

¹⁴ *China*, Country Analysis Briefs, EIA, 2010.

¹⁵ Por. *Saudi Arabia*, Country Analysis Briefs, EIA 2011. Inni kluczowi konsumenci saudyjskiej ropy w 2009 r. to Japonia (1.2 mln b/d), Korea Południowa (850 tys. b/d).

Wykres 6. Najwięksi światowi importerzy ropy naftowej w 2008 r. i 2009 r. (mln b/d)



Źródło: EIA, Short - Term Energy Outlook (2009), EIA 2010.

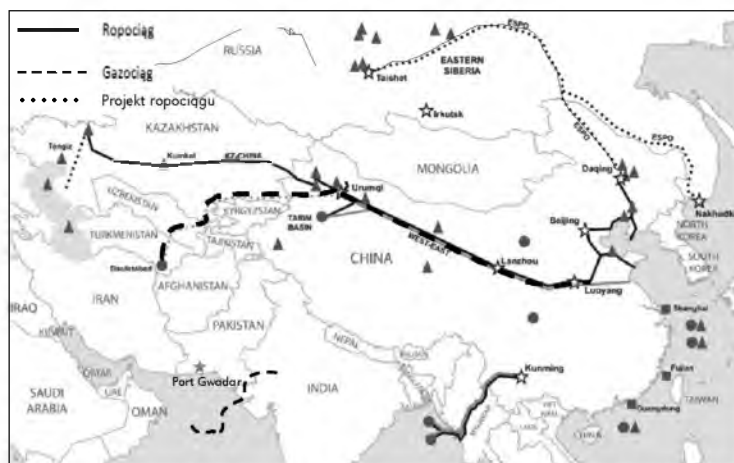
Zapewnienie trwałego bezpieczeństwa energetycznego Chin determinują następujące bariery:

- znaczna odległość od kluczowych dostawców ropy naftowej i gazu, co rodzi zależność importu drogą morską i potrzebę kontroli głównych szlaków transportowych,
- niestabilność i dominacja Stanów Zjednoczonych w regionie bliskowschodnim, wzmagająca ryzyko przerw w dostawach,
- brak lub ograniczona skala kontynentalnych połączeń sieci infrastruktury dostaw surowców, co wymusza zależność od zagranicznych firm transportu morskiego, które zapewniają 80% ich importu.

Chiński rząd jest świadomy faktu, że około 80% importu ropy musi przechodzić przez Cieśninę Malakka, zaś brak fregaty lotniskowców o potencjale porównywalnym z marynarką wojenną Stanów Zjednoczonych, rodzi obawy o bezpieczeństwo dostaw tego surowca. Pekinowi trudno zaakceptować to, że Stany Zjednoczone odgrywają rolę siły porządkowej na Wschodnim Pacyfiku i kontrolują drogi morskie od Zatoki Perskiej do Morza Południowochińskiego. Chińska marynarka wojenna nie jest jeszcze w stanie samodzielnie zapewnić bezpieczeństwa i ciągłości dostaw surowców energetycznych. Obecnie Chiny importują 80% ropy przez wąską i trudną do nawigacji Cieśninę Malakka, która jest szeroka tylko na 1,5 mili w największym

miejsu i narażona na ryzyko kolizji, piractwa i ataków terrorystycznych. W grudniu 2008 r. Chiny po raz pierwszy w najnowszej historii rozmieściły specjalne zespoły zadaniowe w celu ochrony statków swojej marynarki handlowej, żeglujących po Zatoce Adeńskiej przed atakami somalijskich piratów¹⁶. Pekin uważa, że przerwy w dostawach ropy stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, które według Komunistycznej Partii Chin (KPCh) stanowi podstawę osiągnięcia celu wzrostu gospodarczego i przetrwania systemu. Stąd opracowanie tzw. strategii „sznura pereł” (*String of Pearls*), czyli rozbudowy strategicznej infrastruktury portów, terminali przeładunkowych, sieci rurociągów naftowych i gazowych drogą lądową, mającą ograniczyć obawy „dylematu Malacca”, ale także morskich baz wojskowych, pasów startowych i lotnisk¹⁷. „Perły” rozciągają się od wybrzeża Chin kontynentalnych przez Morze Południowochińskie, Cieśninę Malakka, przez Ocean Indyjski, aż do wybrzeży Morza Arabskiego i Zatoki Perskiej.

Wykres 7. Kierunki importu ropy i gazu do Chin drogą lądową



Źródło: opracowanie własne, 2011.

Chiny umacniają strategiczne stosunki i budują wojskowe bazy wzdłuż morskich szlaków transportowych, które łączą Kraj Środką z Bliskim Wschodem. Chiny wykorzystują sąsiadujące państwa-klientów, takie jak Pakistan, Koreę Północną, Sri Lankę, Birmę czy Bangladesz¹⁸. W zamian za dostawy surowców lub zgodę na ich tranzyt oraz budowę morskich portów przeładunkowych, Chiny oferują współpracę wojskową wraz ze sprzedażą broni i technologii jądrowej czy atrakcyjną wymianę

¹⁶ Por. K. Dumbaugh, *China-U.S. Relations: Current Issues and Implications for U.S. Policy*, Congressional Research Service (CRS), 2/2009, s. 19.

¹⁷ S. Howell, *Jia You! (Add Oil!): Chinese Energy Security Strategy*, [w:] G. Luft, A. Korin, *Energy security challenges for the 21st century*, US 2009, s. 197.

¹⁸ Ch.Y. Lin, *Militarisation of China's Energy Security Policy – Defence Cooperation and WMD Proliferation Along its String of Pearls in the Indian Ocean*, Institut für Strategie- Politik- Sicherheits- und Wirtschaftsberatung Berlin, Germany, ISPSW, 2008, s. 1, 5.

gospodarczą. W ten sposób Chiny dokonują militaryzacji polityki bezpieczeństwa energetycznego.

Chiny – nowy gracz na Bliskim Wschodzie

Chińskie zaangażowanie ekonomicznie i politycznie na Bliskim Wschodzie rozszerzyło się znacznie w ostatniej dekadzie. Udział regionu bliskowschodniego stanowi aż 61% importu ropy do Chin i może się zwiększyć do 80% w 2020 r. (według EIA 2010). Państwo Środka sprowadza obecnie z Arabii Saudyjskiej tyle ropy naftowej co Stany Zjednoczone.

Do 1990 r. chińska polityka zagraniczna w regionie ograniczała się do poparcia sprawy palestyńskiej. Historyczne plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin w 1978 r., które zainicjowało reformy wewnętrzne i otwarcie Chin na Zachód, poskutkowało zwiększeniem zaangażowania Pekinu na Bliskim Wschodzie. W latach 90. Pekin modernizował siły zbrojne, zaś źródeł finansowania szukał w dostawach broni, m.in. dla obu stron wojny iracko-irańskiej (1980–1988), czy przez sprzedaż Arabii Saudyjskiej 36 rakiet balistycznych średniego zasięgu CSS-2 w 1998 r.¹⁹

Skokowo rosnąca konsumpcja ropy naftowej po 1993 r. zmusiła ten kraj do jej importu, rozpoczynając nową erę relacji chińsko-arabskich. Chiny początkowo nawiązały relacje importowe z Omanem i Jemenem, dwoma mniejszymi państwami Zatoki Perskiej, ponieważ produkowały one lekką i tzw. „słodką” ropę, którą stosunkowo łatwo mogły przerobić chińskie rafinerie²⁰. W kolejnych latach w okresie 1995–2005 Chiny zintensyfikowały relacje z mniejszymi producentami takimi jak Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie, a także z liczącymi się producentami surowców spoza Zatoki Perskiej, takimi jak Algieria, Egipt, Libia i Sudan. Wreszcie Chiny, prowadząc prace nad rozszerzeniem swoich powiązań z regionem, od połowy lat 90. skoncentrowały swoje wysiłki na dostępie do zasobów trzech głównych dostawców bliskowschodnich, tj. Iraku, Iranu i Arabii Saudyjskiej. Równocześnie po 2000 r. chińska polityka energetyczna oparta została na strategii wyjścia (*going out*, z chińskiego *zou chu qu*) trzech narodowych koncernów naftowych (China National Petroleum Corporation, China National Petrochemical Corporation i CNOOC) poza granice kraju i rozwijanie zdolności produkcyjnych na całym świecie²¹. W ocenie Waszyngtonu, taktyka „wyjścia” jest realizowana kosztem amerykańskiego bezpieczeństwa energetycznego²².

¹⁹ F. Leverett, *Managing China-U.S. Energy Competition in the Middle East*, The Washington Quarterly, 2005, s. 188; M. Tatarzyński, *Głód energii w Chinach a stosunki z państwami Bliskiego Wschodu*, BBN, 1/2006, s. 57; J. Calabrese, *Saudi Arabia and China Extend Ties Beyond Oil*, Jamestown Foundation, 31.12.2005 (http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=3895&tx_ttnews%5BbackPid%5D=195&no_cache=1).

²⁰ F. Leverett, *Managing China-U.S.*, s. 190.

²¹ *Ibidem*, s. 193.

²² R.W. Hu, *Promoting China-U.S. Energy Cooperation: Issues and Prospects*, Center for Northeast Asian Policy Studies (CNAPS), Brookings Institution, 2008, s. 2.

Chiny – Irak

Jeszcze w czerwcu 1997 r. konsorcjum chińskich przedsiębiorstw energetycznych i China North Industries Corporation (Norinco), ważny producent i eksporter broni, podpisały 22-letnie porozumienie z reżimem Saddama Husajna dotyczące wydobycia ropy z bogatych złóż w Iraku. W okresie postsaddamowskim status porozumienia z 1997 r. z Irakiem wygasł, a przyszłość chińskich korporacji pozostała niepewna. Niewątpliwie w przyszłości po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej w tym kraju, przedsiębiorstwa te będą znów próbowały operować na irackim rynku naftowym.

Chiny – Iran

Relacje chińsko-irańskie, rozwijane od połowy lat 90. XX w., zyskały szczególny wymiar po „upadku” Iraku i interwencji amerykańskiej w 2003 r. Chiny zmuszone wypełnić lukę w imporcie ropy powstałą po anulowaniu kontraktów naftowych z Bagdadem rozszerzyły swój import ropy naftowej i produktów ropopochodnych z Iranu. Iran jest trzecim największym dostawcą ropy naftowej do Chin (12% importu, 2008). Podczas gdy Stany Zjednoczone i UE kontynuowały ofensywę dyplomatyczną wstrzymania irańskiego programu nuklearnego, Chiny podpisywały gigantyczne kontrakty energetyczne, deklarując weto w sprawie zablokowania irańskich ambicji atomowych na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. W efekcie oba kraje są związane umowami na dziesiątki miliardów dolarów.

Chińsko-irańskie umowy handlowe ostro skrytykowały Stany Zjednoczone²³. Sankcje nałożone jeszcze w 1995 r. przez prezydenta Billa Clintona i odnowione przez prezydenta Busha zakazały amerykańskim firmom i ich zagranicznym spółkom zależnym prowadzenia współpracy gospodarczej z Iranem. Ponadto US Iran-Libya Sanctions Act (ILSA) z 1996 r. nałożył sankcje na firmy spoza Stanów Zjednoczonych inwestujące więcej niż 20 mln dol. rocznie w irański przemysł ropy naftowej i gazu ziemnego (przedłużone do grudnia 2011 r.). Podobnie sankcje ONZ i UE wprowadzone w lipcu 2010 zabraniają transferu technologii i pomocy technicznej dla irańskiego sektora energetycznego, utrudniając irańskim firmom dostęp do infrastruktury LNG²⁴.

Chińskie inwestycje w sektorze naftowym naruszają zatem wszelkie sankcje, a chińska współpraca handlowa neutralizuje ich skutki. Dla Iranu współpraca z Pekinem oznacza zatem nie tylko korzyści ekonomiczne, ale przede wszystkim polityczne. Chiny jako członek RB ONZ, w zamian za dostawy ropy zapewniają Teheranowi specyficzny „parasol” dyplomatycznej ochrony, stanowiąc źródło dostaw broni i technologii wojskowych²⁵.

²³ D. Möckli, *The Rise of China: Regional and global power shifts*, Center for Security Studies (CSS), ETH Zurich, 8/2007, s. 3.

²⁴ M. Dubowitz, L. Grossman, *Iran's Chinese Energy Partners. Companies Eligible for Investigation Under U.S. Sanctions Law*, Foundation for defense of democracies, Washington, D.C. 2010, s. 9.

²⁵ W tym samym czasie Pekin utrzymuje dobre stosunki z Izraelem, w tym współpracę w dziedzinie technologii wojskowych.

Chiny – Arabia Saudyjska

Doceniając rangę wzrastających rozmiarów obrotów handlowych pomiędzy Pekinem a Teheranem, należy jednak podkreślić, że kluczowym partnerem dla Pekinu w regionie jest Arabia Saudyjska. Trudno uwierzyć, iż oba kraje nawiązały stosunki dyplomatyczne dopiero w 1990 r.²⁶ W latach 90. oficjalne stosunki między obydwojema państwami uległy silnemu zacieśnieniu.

Wraz z wizytą ówczesnego prezydenta Chin Jiang Zemina w 1999 r. Chiny podjęły próbę nadania stosunkom z Rijadem charakteru strategicznego²⁷. W trakcie podróży prezydent Jiang Zemin i następca tronu Arabii Abdullah Bin Abdul Aziz, podpisali porozumienie o strategicznej współpracy naftowej *The Memorandum of Understanding on Petroleum Cooperation between China and Saudi Arabia* (październik 1999)²⁸. Od tego czasu Chiny stały się największym partnerem handlowym Arabii Saudyjskiej od Zachodniej Azji do Afryki Północnej. Umowa przewidywała, że Arabia Saudyjska otworzy krajowy rynek dostaw ropy i gazu dla Chin (z wyjątkiem ich wydobywania i produkcji). W zamian Chiny zgodziły się otworzyć sektor usług dla saudyjskich inwestycji (głównie przemysłu rafineryjnego). Korzyść była obopólna, gdyż Chiny poszerzyły strukturę importu ropy naftowej o jednego z kluczowych światowych dostawców tego surowca, Arabię Saudyjską, zaś Saudyjczycy zyskali dostęp do ogromnego rynku zbytu, chłonnego inwestycji i nowych technologii.

Państwo Środka przyciągnęło wiele inwestycji arabskich, a Saudi Aramco stało się źródłem pozyskiwania zaawansowanych technologii i wiedzy w sektorze rafinacji i petrochemicznym. W 2001 r. w Pekinie otwarto Izbę Handlową w saudyjskiej ambasadzie w Chinach²⁹. Wartość obrotów handlowych wzrosła skokowo z 290 mln dol. w 1990 r. do 5,1 mld dol. w 2002 r. W 2005 r. obroty handlowe wyniosły już 15 mld dol. a w 2008 aż 40 mld dol. (czyli cel wyznaczony na 2010 r.!). Chiński minister handlu Chen Deming powiedział, że „obie strony chcą zwiększyć obroty handlowe do 60 mld dol. w 2015 r.”³⁰. Wprawdzie to i tak wciąż niewiele, porównując do wartości obrotów amerykańsko-saudyjskich, które w 2008 r. wyniosły 67 mld dol., czyniąc z Arabii Saudyjskiej dziewiątego partnera handlowego³¹. Jednakże utrzymując dotychczasową dynamikę wzrostu wzajemnych obrotów handlowych, jest kwestią czasu to, kiedy Chiny staną się liderem.

²⁶ *Bilateral relations between China and Saudi Arabia*, 6.02.2009, http://www2.chinadaily.com.cn/china/2009-02/06/content_7451722.htm.

²⁷ *Saudi crown prince confers with Chinese president. Saudi Arabia-China, Politics, 11/3/1999, Arabic News*, (<http://www.arabicnews.com/ansub/Daily/Day/991103/1999110316.html>); *Ties with China benefit Riyadh, MEED*, 18-24.12.2009, <http://www.meed.com/sectors/economy/government/ties-with-china-benefit-riyadh/3002979.article>.

²⁸ *Bilateral relations between China and Saudi Arabia*, China Daily, 6.02.2006, www2.chinadaily.com.cn/china/2009-02/06/content_7451722.htm.

²⁹ *Bilateral relations between...*, 6.02.2006.

³⁰ D. Qingfen, *China, Saudi Arabia to boost trade*, China Daily, 12.01.2010, www.chinadaily.com.cn/business/2010-01/12/content_9304661.htm.

³¹ Por. K. Dumbaugh, *China-U.S. Relations: Current Issues and Implications for U.S. Policy*, Congressional Research Service (CRS), 2/2009, s. 18; N. Nasser, *Saudi-US trade volume at \$67 billion in 2008, RPN*, 24.06.2009, <http://www.rpnnews.com/Story.aspx?StoryId=1223>.

W kwietniu 2005 r. chiński prezydent Hu Jintao po raz pierwszy odwiedził Arabię Saudyjską³². W trakcie wizyty król Arabii zadeklarował zwiększenie eksportu saudyjskiej ropy do Chin i intensyfikację współpracy w dziedzinie energetycznej. Wkrótce w styczniu 2006 r. swoją pierwszą wizytę zagraniczną poza bliski Wschód, w pięć miesięcy po sukcesji tronu, złożył w Pekinie król Abdullah bin Abdulaziz al-Saud, będąc pierwszym saudyjskim monarchą składającym wizytę w Chinach od nawiązania stosunków w 1990 r.³³ W efekcie zacieśnienia stosunków od 2007 r. Arabia Saudyjska stała się głównym dostawcą „czarnego złota” do Chin.

Równie imponująco rośnie wielkość chińskich inwestycji w Arabii Saudyjskiej. Chiny i Arabia Saudyjska mają podobny mechanizm zarządzania sektorem energetycznym. W obydwu krajach jest on kontrolowany przez monopolistyczne firmy giganty – Saudi Aramco i CNPC, Sinopec, CNOOC. Konsekwencją koncentracji władzy i bogactwa obydwu krajów w ręku państwa jest to, że firmy energetyczne są w dużej mierze instrumentami polityki rządu³⁴. Ropa jest żywotnie ważna dla przetrwania reżimu w przypadku Arabii Saudyjskiej, a dla Chin warunkuje dalszy rozwój gospodarczy chińskiej potęgi w XXI w. Dlatego relacje chińsko-saudyjskie mają równie handlowy, co polityczno-strategiczny kontekst. Z perspektywy Pekinu długoterminowe partnerstwo z Arabią Saudyjską może być postrzegane jako zabezpieczenie przed pogorszeniem się relacji z regionalnymi rywalami, takimi jak Indie i Japonia. Z perspektywy Arabii Saudyjskiej Chiny mogą być odbierane jako źródło cennego zabezpieczenia dla dochodów gospodarki i ograniczenia zależności polityczno-gospodarczej od Stanów Zjednoczonych.

Relacje arabsko-chińskie i arabsko-amerykańskie oczami Arabów

Od zakończenia II wojny w Zatoce Perskiej Saudowie stali się bardziej zależni politycznie i gospodarczo od tradycyjnego partnera – Stanów Zjednoczonych. Dlatego kraje arabskie w różnym stopniu patrzą na Chiny jako na potencjalnego strategicznego partnera, zdolnego do przeciwstawienia się wpływom coraz mniej popularnych Stanów Zjednoczonych. Dotychczas Saudyjczycy ograniczali kontakty handlowe z Pekinem, nie chcąc pogarszać szczególnych relacji z Białym Domem. Obecnie jednak chiński chłonny rynek jawi się jako szansa uniezależnienia od nieprzewidywalnych konsekwencji amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie, a Chiny są postrzegane jako jedyna wiarygodna alternatywa dla amerykańskiej hegemonii³⁵.

Chińskie plany zwiększenia obecności w regionie zyskują poparcie islamskich ugrupowań opozycyjnych, w tym m.in. w Egipcie Al-Ikhwan al-Muslimeen (Bracia

³² S. Müller-Kraenner, *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, tłum. K. Jankowska, 2009, s. 83.

³³ King Abdullah bin Abdulaziz, Ambasada Arabii Saudyjskiej, 2006, www.saudiembassy.net/about/KingAbdullah.aspx.

³⁴ J. Calabrese, *Saudi Arabia and China Extend Ties Beyond Oil*, Jamestown Foundation, 31.12.2005, http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=3895&tx_ttnews%5BbackPid%5D=195&no_cache=1.

³⁵ Ch. Zambelis, B. Gentry, *China through Arab Eyes: American Influence in the Middle East*, 2008, s. 64.

Muzułmanie), którzy widzą w Chinach potencjalne wyzwanie dla nieokiełznanej potęgi Stanów Zjednoczonych³⁶. Podobne negatywne emocje wobec amerykańskiej dominacji na Bliskim Wschodzie rozwijają się w innych państwach regionu, w tym w Arabii Saudyjskiej. Saudyjczycy źle postrzegają amerykańskie plany ożywienia zrujnowanego przemysłu naftowego Iraku. Eksport dodatkowych baryłek ropy po zniesieniu embarga na Irak obniża potencjalne zyski królestwa Saudów. Wreszcie, podczas gdy Białe Dom jest ciągle piętnowany za wspieranie Izraela, chińskie więzi z Jerozolimą są co najwyżej obojętne. Warto zauważyć także, że Arabia Saudyjska otwarcie wspiera politykę Chin dotyczącą Tajwanu, w zamian oczekując poparcia Chin w sprawie rozwiązywania problemu arabsko-żydowskiego. Saudyjczycy, podobnie jak Irańczycy, skalkulowali także, że Chiny mogą zwiększyć swoją rolę jako dostawca zaawansowanych broni i związanych z nimi technologii wojskowych. Chiny jawią się także jako alternatywny klient z „wypchanym” portfelem dla Saudyjczyków, co nie jest bez znaczenia dla zdywersyfikowania odbiorców dla państwa eksportera. Wreszcie Stany Zjednoczone stały się mniej atrakcyjnym miejscem inwestowania dla arabskiego kapitału, zgromadzonego przez lata *prosperity* wobec kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych.

Wiele krajów arabskich patrzy na Chiny jak na godny naśladowania przykład modelu politycznego i gospodarczego sukcesu. Chiny są powszechnie uznawane w świecie arabskim za kraj rozwijający się, który wybrał swoją niepowtarzalną drogę modernizacji. Ta percepcja jest atrakcyjna dla społeczeństw z dziedzictwem trudnych kolonialnych rządów i obcej, czytaj „zachodniej” ingerencji w sprawy lokalne i regionalne³⁷. Chiński system rozwoju gospodarczego stanowi alternatywę dla amerykańskiego z silną pozycją Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz presją na poddanie się neoliberalnym wzorcom wolnego rynku³⁸. W ocenie Arabów Chiny oferują kapitał inwestycyjny bez stawiania wymagań dotyczących przestrzegania praw człowieka i domagania się reform politycznych.

Na przełomie maja i czerwca 2006 r. w Pekinie odbyło się spektakularne drugie spotkanie Chińsko-Arabskiego Forum Współpracy (China-Arab Cooperation Forum), w którym wzięło udział 22 arabskich narodów, pod auspicjami Ligi Arabskiej³⁹. W jego trakcie przyjęto zobowiązanie do rozszerzenia i zróżnicowania handlu między Chinami i krajami arabskimi⁴⁰. Chiny i Arabia zapowiedziały ustanowienie nowego partnerstwa na XXI w.⁴¹ Prezydent Hu Jintao, mówiąc o rozkwicie stosunków chińsko-arabskich, powiedział „Chiny dziękują krajom arabskim za wspieranie Chin w relacjach z Tajwanem i w sprawach związanych z prawami człowieka (...) i jak zawsze będą wspierały słuszną sprawę państw arabskich i ludzi”, a sekretarz

³⁶ *Ibidem*, s. 65.

³⁷ *Ibidem*, s. 64.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *The Second Ministerial Meeting of China-Arab Cooperation Forum Concludes with Great Success*, MSZ ChRL, 2.06.2006, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t256776.htm>; *Deepening Friendship and Strengthening Cooperation To Build a New-type China-Arab Partnership*, Statement at the Opening Ceremony of the 2nd Ministerial Meeting of China-Arab Cooperation Forum, Pekin, 31.05.2006, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/zyjh/t256775.htm>.

⁴⁰ Ch. Zambelis, B. Gentry, *China through Arab Eyes...*, s. 62.

⁴¹ L. Tian, *China, Arab nations sign action plan*, China Daily, 2.06.2006, <http://china.org.cn/english/international/170088.htm>.

generalny Ligi Arabskiej Amr Moussa zapewnił poparcie Ligi dla „jednych Chin”, oświadczając: „będziemy odwiedzać Chiny tylko ze stolicą w Pekinie”⁴². W trakcie spotkania Chiny i Arabia Saudyjska postanowiły zorganizować pierwszą konferencję w kwestiach współpracy naftowej pomiędzy 2006 a 2008 r.⁴³

Do 2002 r. sześć krajów Zatoki Perskiej (Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar, Oman i Bahrajn) nie podejmowało strategicznych inwestycji w Chinach w sektorze naftowym. W 2006 r. było ich już 13, przy czym aż siedem sfinansowanych przez Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wśród niektórych najważniejszych projektów inwestycyjnych w Chinach wymienić można wart 500 mln dol. kontrakt rozwoju portu Tianjin finansowany przez Dubaj DP World czy 5 mld dol. zainwestowane przez Kuwejt w rafinerię w prowincji Guangdong. Chiny z kolei inwestują w port w Dubaju, działają i rozwijają się na rynku mieszkaniowym i transportowym w Pekinie i Szanghaju. W 2004 r. otwarto w Dubaju gigantyczne centrum handlowe Dubai Dragon Mart, które stanowi największy poza kontynentalnymi Chinami magazyn tanich chińskich towarów, oferowanych arabskim konsumentom⁴⁴. Chińscy budowniczowie, inżynierowie, dostawcy, pracownicy i przedsiębiorcy są coraz bardziej widoczni w krajach Zatoki Perskiej. Handel pomiędzy sześcioma państwami Zatoki Perskiej i Azji wzrósł dwukrotnie w latach 2000–2005, osiągając wartość 240 mld dol.

Potwierdzeniem zawiązanej współpracy była pierwsza chińsko-arabska konferencja na temat współpracy energetycznej w styczniu 2008 r., w Sanya w prowincji Hainan⁴⁵. Chińsko-arabskie partnerstwo energetyczne zostało potwierdzone w postaci przyjętego 22 maja 2008 r. planu działania pt. *Action Plan of the China-Arab Co-operation Forum (2008–2010)* obejmującego współpracę w wielu sektorach, takich jak rolnictwo, turystyka, edukacja, technologie, kultura i energia. W zakresie tego ostatniego oba państwa zobowiązały się do zacieśnienia współpracy energetycznej, zwłaszcza w dziedzinie ropy naftowej, gazu ziemnego, energii elektrycznej, jak również odnawialnych źródeł energii, wzajemnego wsparcia inwestycji w wyżej wymienionych obszarach i wspólnych projektów energetycznych⁴⁶.

Chociaż największymi inwestorami w Arabii Saudyjskiej wciąż są przedsiębiorstwa amerykańskie i nawet na rynku budowlanym duże kontrakty wciąż wygrywają Amerykanie, w dłuższej perspektywie chińskie inwestycje w regionie Zatoki Perskiej mogą stworzyć realne zagrożenia dla biznesu amerykańskiego. Ameryka żyje przeświadczeniem, że Chiny nie zdołają wypreć Stanów Zjednoczonych z Arabii Saudyjskiej, chociażby z uwagi na fakt, iż nie dysponują nowoczesnymi technikami wydobywczymi (arabski sektor naftowy oparty jest na amerykańskiej technologii). Niemniej jednak już dziś stanowią realne zagrożenia jako konkurencyjny klient,

⁴² Ch. Zambelis, B. Gentry, *China through Arab Eyes...*, s. 60.

⁴³ *China-Arab strategic ties serve fundamental interests: Premier Wen*, Ambasada ChRL w USA, <http://us.china-embassy.org/eng/xw/t694364.htm>.

⁴⁴ Dubai Dragon Mart, DubaiCity (www.dubaicity.com/what_to_do_in_dubai/dubai_dragon_mart.htm); L. Setrakian, M. Ghazarian, *New Silk Road' Runs Through Dubai's Dragonmart*, 30.07.2009, <http://abcnews.go.com/travel/story?id=8200782&page=1>.

⁴⁵ *Sudan underscores importance of China-Arab energy co-op conference*, Global Times, 25.01.2010, <http://china.global-times.cn/diplomacy/2010-01/500699.html>.

⁴⁶ *Action Plan of the China-Arab Cooperation Forum (2008-2010)*, MSZ CHRL, www.mfa.gov.cn/eng/zxxx/t466439.htm.

stwarzając tym samym alternatywę sprzedaży ropy naftowej względem Europejczyków i Amerykanów.

Bliskowschodni przywódcy doskonale zdają sobie sprawę, że ich własne interesy strategiczne w dalszym ciągu są najlepiej osiągnięte dzięki ścisłej więzi z Ameryką, i rozumieją, że Pekin jest żywotnie zainteresowany utrzymaniem przyjaznych i konstruktywnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi jako największym partnerem handlowym Chin⁴⁷. Niemniej jednak znaczna część muzułmańskich społeczeństw uważa, że Amerykanie wykorzystują wydarzenia z 11 września jako pretekst do imperialnej wojny przeciwko krajom muzułmańskim i islamowi. Dlatego, „11 września” doprowadził do ochłodzenia stosunków amerykańsko-arabskich. W tym samym czasie Chiny wśród większości krajów arabskich odbierane są jako potencjalny partner strategiczny, z którym warto rozwijać współpracę poza tradycyjną strefą biznesu i handlu. Jest to szczególnie widoczne w krajach, które Stany Zjednoczone uważają za swoich strategicznych partnerów: Egipcie, Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie, Maroku i Omanie⁴⁸.

Zasadniczo autokratyczne reżimy na Bliskim Wschodzie dążą do wzmocnienia swojej pozycji i zmniejszenia zależności od Stanów Zjednoczonych poprzez zacieśnianie więzów z Pekinem⁴⁹. W ten sposób Chiny stanowią wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych, których obecność i wpływy w regionie od dawna były fundamentem amerykańskiej geostrategii wobec Bliskiego Wschodu, a zbliżenie chińsko-saudyjskie sukcesywnie je ograniczy.

Implikacje ekspansji Chin na Bliskim Wschodzie dla bezpieczeństwa energetycznego USA

Nie ulega wątpliwości, że Chiny i Stany Zjednoczone „trawi” wzajemny lęk dotyczący intencji drugiej strony w dążeniu do osiągnięcia bezpieczeństwa energetycznego, zaś oba kraje postrzegają siebie jako poważnego konkurenta.

Wyścig o dostęp do surowców zrodził otwarty konflikt interesów i ostrą rywalizację Stanów Zjednoczonych i Chin w rejonie Zatoki Perskiej. Niezaspokojony „głód” energetyczny chińskiego smoka i dynamicznie wzrastająca rola Chin w świecie są postrzegane jako realne zagrożenie dla potrzeb energetycznych Stanów Zjednoczonych. Z kolei zależność od bliskowschodniej ropy naftowej wzmacnia chińskie obawy o stabilność dostaw w obliczu silnej obecności wojskowej Amerykanów w Zatoce. Pekin patrzy na Bliski Wschód jako główne źródło dostaw surowców. Wprawdzie chińscy przywódcy mieli nadzieję zbliżyć się do geograficznie bliższych syberyjskich rezerw z Rosji oraz krajów Azji Środkowej (co częściowo nastąpiło w latach 2006–2010), niemniej jednak brak zaufania do Rosji sprawia, iż nie jest ona brana pod uwagę jako alternatywa dla Zatoki Perskiej⁵⁰.

⁴⁷ Ch. Zambelis, B. Gentry, *China through Arab Eyes...*, s. 70–71.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 65.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 60–61.

⁵⁰ We wrześniu 2010 r., w czasie wizyty w Chinach, prezydenci D. Miedwiediew i H. Jintao uroczystie otwarli pierwszy ropociąg Skoworodino–Daqing, będący odgałęzieniem magistrali *Eastern Siberia – Pacific Ocean* (ESPO), tłoczący sy-

Chińskie dążenie do zapewnienia zagranicznych dostaw energii stanowi integralną część wielkiej strategii Chin budowania potęgi kraju, zaś dyplomacja zasobów będzie stawać się jednym z aspektów walki Chin i Stanów Zjednoczonych o przewożenie w Azji i szerzej na arenie międzynarodowej⁵¹. Chiny obawiają się, że szczególnie pozycja Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie w regionie, który zapewnia Chinom większą część importu ropy naftowej, może zablokować dostawy bliskowschodniej ropy do Państwa Środka⁵². Chińscy decydenci doskonale zdają sobie sprawę, że kontrola Stanów Zjednoczonych nad zasobami ropy naftowej na świecie znacząco wzrosła w wyniku wojny w Iraku. Potwierdza to anulowanie wszystkich, również chińskich kontraktów naftowych zawartych jeszcze za rządów Husajna przez nowy iracki rząd, co zmusiło Pekin do wypełnienia luki powstałej w dostawach umowami z Iranem. W październiku 1997 r. Białe Dom nerwowo zareagował na zawarcie pierwszego chińsko-saudyjskiego porozumienia o współpracy handlowo-energetycznej. W jego efekcie w styczniu 2006 r. Pekin poinformował, że Arabia Saudyjska stała się największym dostawcą ropy naftowej dla Chin, największym partnerem handlowym i drugim co do wielkości rynkiem eksportowym w regionach zachodniej Azji i Afryki. Wywołało to panikę Waszyngtonu, który odebrał politykę Chin jako próbę podważenia relacji Białego Domu z Rijadem.

Prawdziwe ryzyko nie leży jednak w wyłącznej konkurencji o surowce, lecz w tym, że import ropy i gazu wplątuje się w poważniejsze problemy polityki zagranicznej, np. dotyczące Iranu czy Sudanu⁵³. Amerykanie obawiają się, że chińskie zaangażowanie we współpracę energetyczną na Bliskim Wschodzie może w przyszłości osłabić kooperację strategiczną między Stanami Zjednoczonymi i Arabią Saudyjską. Dodatkowo, źródłem niepokoju w Waszyngtonie jest fakt, że Chiny mogą użyć znaczących zasobów amerykańskich obligacji jako narzędzia przeciwko Stanom Zjednoczonym. Chiny zgromadziły bowiem znaczące rezerwy dolarowe w ostatnich latach. Powstały one w wyniku konieczności finansowania przez Stany Zjednoczone swojego dużego deficytu handlowego z Chinami (różnica między eksportem amerykańskim a chińskim importem)⁵⁴. Amerykańscy ekonomiści obawiali się, że Chiny mogą sprzedać (lub zagrozić sprzedażą) dużej ilości amerykańskich zobowiązań (obligacji), by zabezpieczyć się przed wprowadzeniem przez Stany Zjednoczone sankcji handlowych wobec chińskiej polityki walutowej⁵⁵. Czterodniowa wizyta prezydenta Hu w Stanach Zjednoczonych przebiegająca z najwyższymi honorami w styczniu 2011 r. (19–22.01) miała na celu wymóc, by Pekin przyjął bardziej elastyczną politykę walutową, tak by juan zwiększył wartość w stosunku do dolara, oraz by Chiny bardziej promowały wewnętrzną konsumpcję jako główne źródło wzrostu

beryjską ropę do Chin. Oba państwa rozważają też budowę gazociągu. Pod koniec 2009 r. otwarto gazociąg z Turkmienistanu, przez Uzbekistan i Kazachstan do wschodniej prowincji Chin, zaś w 2006 r. ropociąg Kazachstan-Chiny, z ominięciem Rosji.

⁵¹ Por. R. W. Hu, *Promoting China–U.S. Energy Cooperation: Issues and Prospects*, Center for Northeast Asian Policy Studies (CNAPS), Brookings Institution, 2008, s. 3.

⁵² Por. D. Zweig, B. Jianhai, *China's Global Hunt for Energy*, „Foreign Affairs” 2005, 5, s. 27.

⁵³ Por. D. Yergin, *China and America Need Not Be Energy Rivals*, Brookings Trustee and Chairman, Cambridge Energy Research Associates, 20.05.2007, http://www.brookings.edu/opinions/2007/0520globaleconomics_yergin.aspx.

⁵⁴ W. M. Morrison, M. Labonte, *China's Holdings of U.S. Securities: Implications for the U.S. Economy*, Congressional Research Service, Washington 2008.

⁵⁵ *Ibidem*, 2008.

gospodarczego kraju. Niska wartość juana pobudza opłacalność importu chińskich produktów do Stanów Zjednoczonych (ok. 30% całkowitego chińskiego eksportu) i odpowiada za powstanie dużego ujemnego bilansu handlowego (amerykański import to aż 344 mld dol., podczas gdy eksport do Chin tylko 81 mld dol., 2010)⁵⁶.

Paradoksalnie, jeśli jednak Pekin i Waszyngton zaczną grać przeciwko sobie „kartą saudyjską”, interesy strategiczne obydwu państw ucierpią. Równocześnie, wbrew pozorom, globalne interesy energetyczne Chin i Stanów Zjednoczonych są zbieżne, gdyż obydwa rynki – amerykański i chiński – mogą jako największy światowi konsumenci razem wywierać istotny wpływ na cenę surowca i ewentualne spekulacje cenowe na międzynarodowym rynku w przypadku zawirowań⁵⁷. Teoretycznie, bo w praktyce polityka Chin jest etatystyczna, a oba państwa skupiają się na ugruntowaniu własnej pozycji w krajach Zatoki Perskiej, co pogłębia rosnącą nieufność i wzajemną podejrzliwość⁵⁸.

W tych warunkach Stany Zjednoczone powinny opracować strategię bliskowschodniej polityki energetycznej, tak aby nie eskalować nadmiernie problemów w średnio- i długoterminowej perspektywie, kładąc nacisk na trzy cele⁵⁹:

- „wciągnięcie” Chin w konkurencję rynkową, a nie geostrategiczną rywalizację,
- doprowadzenie do zerwania przez Pekin z merkantylistyczną polityką, która może zachwiać światowym handlem ropą naftową,
- powiązania spraw energetycznych z ochroną środowiska.

Aspekt klimatyczny i wykorzystanie technologii „czystego węgla” są ważnym obszarem wspólnych interesów obydwu państw. Kraje te posiadają jedne z największych na świecie złóż węgla. Pierwszym krokiem współpracy w tym zakresie powinno być usunięcie wszelkich taryfowych i pozataryfowych barier w handlu technologiami tzw. czystego węgla⁶⁰.

Polityka Białego Domu powinna podkreślać te obszary, w których oba państwa mają wspólne interesy jako dwaj największy światowi konsumenci wobec państw eksporterów ropy naftowej⁶¹. Współpraca na rzecz stabilizacji cen ropy rodziłaby obopólną korzyść. Niestety Chiny wybierają taktykę bilateralnych kontaktów, które mają zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, odrzucając ufność w moc światowych rynków i giełd. Kolejną dziedziną, w której może dojść do intensywnej współpracy, jest pozyskiwanie gazu metodami alternatywnymi. Stany Zjednoczone przodują bowiem w wydobyciu tzw. *shale gas* (gaz łupkowy). Prezydent Barack Obama

⁵⁶ *China's Hu Jintao and Barack Obama pledge stronger ties*, BBC, 19.01.2011, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-pacific-12223965>; *Chinese leader Hu Jintao to visit USA during tense times*, USA Today, 18.01.2011, www.usatoday.com/news/world/2011-01-18-uschina18_ST_N.htm.

⁵⁷ A.M. Jaffe, *Energy Security: Implications for US– China – Middle East...*, s. 12.

⁵⁸ Por. R.J. Ellings, D. M. Lampton, *Power Constrained: Sources of Mutual Strategic Suspicion in U.S. – China Relations*, NBR Analysis, 2010, s. 6, 9.

⁵⁹ Por. D. Zweig, B. Jianhai, *China's Global Hunt for Energy*, „Foreign Affairs” 2005, nr 5, s. 38.

⁶⁰ Samuel Berger, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji Clintona, proponuje, aby Stany Zjednoczone z innymi krajami-konsumentami ropy, w tym Indiami, Japonią, a szczególnie z Chinami, ustanowiły specjalny fundusz zielonej energii dla stabilizacji cen ropy, w czasach gwałtownych zmian na rynku ropy naftowej, za: R.W. Hu, *Promoting China–U.S. Energy Cooperation: Issues and Prospects*, Center for Northeast Asian Policy Studies (CNAPS), Brookings Institution 2008, s. 8–9.

⁶¹ K. Dumbaugh, *China–U.S. Relations: Current Issues and Implications for U.S. Policy*, „Congressional Research Service (CRS)” 2009, nr 2, s. 2.

zgodził się w listopadzie 2009 r. udostępnić technologię wydobycia gazu łupkowego Chinom, zaś jego wizyta w Chinach w maju 2010 r. potwierdziła porozumienie obu krajów dotyczące wspólnych projektów rozwoju technologii i wydobycia gazu łupkowego. Stany Zjednoczone zwróciły się także do kilkunastu krajów (w tym Indii, Polski) z propozycją oszacowania ich zasobów gazu łupkowego⁶². W ten sposób Amerykanie chcą zabezpieczyć interesy krajowych koncernów, które dysponują odpowiednią technologią pozwalającą na wydobycie gazu łupkowego na skalę przemysłową, aczkolwiek korzyści wdrożenia tej technologii są obopólne.

Innym obszarem współpracy jest transfer do Chin nowych technologii, ograniczających popyt na energię, a także współpraca w zakresie technologii energetyki jądrowej. Pekin planuje bowiem zainwestować miliardy dolarów w budowę nowych reaktorów do 2020 r. Amerykańska pomoc w zwiększeniu udziału energetyki jądrowej w chińskiej gospodarce (obecnie zaledwie ok. 2%) przyniosłaby nie tylko zapewnienie korzyści handlowych dla Stanów Zjednoczonych, ale także zmniejszenie chińskiego popytu na import ropy naftowej. Wymaga to jednak zmiany dotychczasowej polityki kontroli transferu technologii jądrowej przez Waszyngton. Ponadto, Stany Zjednoczone powinny podkreślać otwartość morskich szlaków transportowych i wesprzeć Chiny w nabyciu członkostwa w Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE). Wreszcie, Waszyngton bezwzględnie powinien wzmocnić zaufanie Chin do wiarygodności rynków światowych i instytucji.

Wszystkie te działania spełzną jednak na niczym, jeśli nie będą poparte przez Pekin wolą politycznej współpracy. Dialog wymaga woli rozmowy. Dlatego w obawie naruszania ważnych interesów handlowych i ekonomicznych, Stany Zjednoczone złagodziły nawet krytykę naruszania praw człowieka w Chinach, mając nadzieję, że rosnąca chińska klasa średnia będzie liberalizować politykę kraju. Ale Chiny wciąż postrzegają Stany Zjednoczone bardziej jako konkurenta niż partnera. Strategia chińska polega na równoważeniu potęgi amerykańskiej poprzez rozwój szerokiej sieci stosunków dwustronnych z państwami regionu, które niekoniecznie podzielają amerykańską wizję świata. Pekin, wykorzystując polityczno-kulturowo-religijną niechęć państw regionu do Stanów Zjednoczonych, coraz częściej narusza amerykańskie strefy wpływów. Dodatkowo chińska strategia dywersyfikacji polega na wyborze tych krajów bogatych w ropę naftową, które mają napięte stosunki z Waszyngtonem (np. Iran, Syria). Takie działania odczytane zostały, zresztą słusznie, w Białym Domu jako próba „zamknięcia” tych źródeł energii dla Ameryki. Dotyczy to nie tylko krajów bliskowschodnich, ale także afrykańskich (Sudan, Angola) i azjatyckich (Turkmenistan, Uzbekistan, Kazachstan, Birma).

Stany Zjednoczone i Chiny potrzebują większej otwartości w dialogu w sprawach energetycznych, albowiem skutki braku współpracy będą mieć szerszy kontekst regionalny i globalny. Niestety, analiza praktyki dyplomacji Pekinu wskazuje jednak na to, że Stany Zjednoczone nie będą w stanie zahamować w najbliższym czasie pędu Chin do surowców energetycznych na Bliskim Wschodzie, a polityka Chin będzie zmierzać raczej do „ukrytej rywalizacji” z nikłym oparciem się na światowych rynkach energetycznych w wypełnieniu zapotrzebowania energetycznego Państwa

⁶² *Global Shale Gas Initiative* (GSGI), US 2010 (<http://www.state.gov/s/ciea/gsgi/index.htm>); *Gaz łupkowy: Polska przystąpiła do globalnej inicjatywy ws. wydobycia gazu łupkowego*, Forsal, 3.07.2010 (http://forsal.pl/artykuly/433628,gaz_lupkowy_polska_przystapila_do_globalnej_inicjatywy_ws_wydobycia_gazu_lupkowego.html).

Środka. Równocześnie, w najbliższej przyszłości większe ryzyko i niepewność bardziej leżą w rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie, niż wynika to z zacieśniającego się charakteru relacji chińsko-saudyjskich⁶³. Ryzyko to Stany Zjednoczone dzielą wspólnie z Chinami i innymi aktorami globalnej gospodarki.

Podsumowanie

Wiek XXI będzie erą ostrej rywalizacji mocarstw o surowce, a rosnące zapotrzebowanie chińskiej gospodarki na źródła energii „przesuwa” Chiny z gracza regionalnego do aktora, którego polityka wywołuje implikacje globalne. Oprócz wymiaru ekonomicznego Pekin jest coraz bardziej zainteresowany Bliskim Wschodem również w kontekście geopolitycznym. Chiny jako wschodząca gospodarcza i polityczna siła na arenie międzynarodowej zamierzają rozszerzyć swoje wpływy poza region Azji Wschodniej poprzez kultywowanie silnych relacji ze światem arabskim i krajami Środkowego Wschodu. Chińsko-amerykańska rywalizacja o surowce już dziś jest głównym źródłem napięć na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Południowej, gdzie kielkujący konflikt interesów w przyszłości może przerodzić się w otwarty.

Chińskie podejście do bezpieczeństwa dostaw jest bardzo złożone i kładzie nacisk na potrzebę kontroli i samodzielności, nie zaś wiarę w moc wolnego rynku. Toteż Pekin tworzy podstawy stabilnego bezpieczeństwa energetycznego, opartego na dwustronnych porozumieniach wymiany handlowej z krajami producentami, omijając pośrednictwo światowych giełd. Chiny z sukcesem wykorzystują mechanizmy gospodarcze wolnego rynku dla własnego wzrostu gospodarczego, świadomie unikając jednak ich stosowania względem siebie. Chiny nie chcą się również podporządkować mechanizmom kontroli i nadzoru międzynarodowych organizacji, takich jak Międzynarodowa Agencja Energetyczna (IEA).

Chińska polityka w najbliższej dekadzie jest i pozostanie bardziej etatystyczna, niż oparta na światowych rynkach, mimo iż wciąż znacząca część importu ropy naftowej do Chin opiera się na międzynarodowym rynku transakcji giełdowych. Przy tym nieograniczone „pragnienie” nafty Chin i Indii powoduje ciągły wzrost cen tego surowca na świecie.

Mimo że Chiny i Stany Zjednoczone nie łączą w sektorze energetycznym relacja zależności dostawca–klient, kraje te jako dwaj najwięksi światowi konsumenci, powinny być naturalnymi sprzymierzeńcami wobec świata producentów i eksporterów ropy naftowej i innych surowców energetycznych. Tymczasem, wbrew temu, oba państwa nie prowadzą wspólnej polityki, a wręcz postrzegają się jako rywali. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że chińska polityka jest nieufna i merkantylistyczna.

Pomimo zmiany postawy Moskwy i otwarcia się na współpracę energetyczną Chiny nie uważają Rosji za alternatywę dla Zatoki Perskiej w kwestii dostaw. Dla Chińskich planistów region Bliskiego Wschodu pozostaje priorytetem. Wprawdzie „piętą achillesową” chińskiej gospodarki jest zależność transportu drogą morską, a szczególnym zagrożeniem w ocenie Pekinu jest możliwość zablokowania tranzytu Cieśniny Malakka. Pekin sukcesywnie jednak wzmacnia swoje powiązania politycz-

⁶³ J. Calabrese, *Saudi Arabia and China Extend Ties...*, 2005.

no-gospodarcze z krajami Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej, rozbudowując sieć transportu lądowego surowców.

Waszyngton obawia się, że Pekin ukrywa prawdziwe pragnienie dominacji i wyparcia Stanów Zjednoczonych ze swych dotychczasowych tradycyjnych rynków dostaw. Dlatego Stany Zjednoczone powinny dążyć do integracji Chin do IEA. Pomagając Pekinowi „zająć miejsce przy stole”, mogłyby zwiększyć szanse, by Chiny stały się bardziej „zainteresowane” podjęciem wysiłków w odniesieniu do regulacji dostaw energii. Równocześnie Waszyngton powinien promować rozwój bezpieczeństwa zbiorowego w Azji Północno-Wschodniej, poprzez współpracę Stanów Zjednoczonych, Japonii, Republiki Korei, Chin i Rosji. Strategia Chin nie stwarza bezpośredniego zagrożenia amerykańskiej hegemonii w perspektywie krótkoterminowej. Mimo to Waszyngton nie może sobie pozwolić na ignorowanie nieuniknionej prawdy o rosnącym i coraz większym zainteresowaniu Chin Bliskim Wschodem. W miarę jak amerykańska popularność i wpływ na Bliskim Wschodzie będą słabnąć, Pekin będzie chciał zająć ich miejsce w tym ważnym regionie.

Chiny i Stany Zjednoczone jako najbardziej energochłonne gospodarki świata nie wszystko dzieli. Współpraca w kwestiach energetycznych mogłaby bowiem skutecznie oddziaływać na politykę cenową państw eksporterów. Stany Zjednoczone powinny zintensyfikować rozmowy dwustronne, zniechęcić Chiny do prowadzenia merkantylistycznej polityki konkurencji i zachęcać do wspierania efektywności energetycznej poprzez rozpowszechnianie nowych energooszczędnych technologii. Niemniej jednak do tak odczytywanej wspólnoty interesów jest jeszcze daleko, zarówno w Pekinie, jak i w Waszyngtonie.

Przywódcy krajów arabskich, kontynuując strategiczny charakter relacji ze Stanami Zjednoczonymi, zdają sobie sprawę z obopólnych zależności i korzyści, które sprowadzić można do dewizy „ropa za bezpieczeństwo”. Niemniej jednak silna obecność militarna Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie wywołuje coraz większe niezadowolenie islamskich społeczności. Dlatego współpraca z Chinami podjęta nawet przez dotychczas największego sprzymierzeńca Białego Domu w regionie Zatoki Perskiej, Arabię Saudyjską, stanowi zabezpieczenie interesów państw arabskich na wypadek osłabienia więzi z Waszyngtonem. Arabowie są bowiem coraz bardziej świadomi wzrostu znaczenia Chin, a Pekin, podważając amerykańskie *status quo*, będzie wykorzystywał tę tendencję do zwiększenia swoich wpływów na Bliskim Wschodzie w relacjach z tymi państwami regionu, które chcą alternatywy dla Stanów Zjednoczonych.

Upadek autorytarnych reżimów w konsekwencji „fali” obecnych rewolucji w krajach Afryki Północnej może w dłuższym okresie wpłynąć na liberalizację polityk energetycznych tych krajów i stabilizację globalnego systemu obrotu surowcami. Jest to jednak odległa i niepewna perspektywa czasowa, zaś znaczenie bilateralnych relacji z krajami Półwyspu Arabskiego w kształtowaniu podstaw bezpieczeństwa energetycznego państw konsumentów nie straci na znaczeniu.

Bibliografia

- Action Plan of the China-Arab Cooperation Forum* (2008–2010), MSZ ChRL.
- Anderlini J., Hook L., *Fears grow that China is overheating*, „The Financial Times” 20.02.2011.
- Bilateral relations between China and Saudi Arabia*, „China Daily” 6.02.2006.
- Calabrese J., *Saudi Arabia and China Extend Ties Beyond Oil*, Jamestown Foundation, 31.12.2005.
- China*, „Country Analysis Briefs”, EIA, 2010.
- China, US launch high-level energy dialogue*, Ambasada ChRL w Stanach Zjednoczonych, 24.05.2004.
- China’s Hu Jintao and Barack Obama pledge stronger ties*, BBC, 19.01.2011.
- Chinese leader Hu Jintao to visit USA during tense times*, „USA Today” 18.01.2011.
- Dreyer J. T., *Sino-American Energy Cooperation*, „Journal of Contemporary China” 2007.
- Dubowitz M., Grossman L., *Iran’s Chinese Energy Partners. Companies Eligible for Investigation Under U.S. Sanctions Law*, Foundation for defense of democracies, Washington, D.C. 2010.
- Dumbaugh K., *China–U.S. Relations: Current Issues and Implications for U.S. Policy*, Congressional Research Service (CRS), 2/2009.
- Ellings R.J., Lampton D.M., *Power Constrained: Sources of Mutual Strategic Suspicion in U.S. – China Relations*, NBR Analysis, 2010.
- Energy security challenges for the 21st century*, red. G. Luft, A. Korin, US 2009.
- Ferguson B., *Bush-Abdullah Meeting Focused on Oil Prices*, „Arab News” 27.04.2005.
- Highlights of Saudi Foreign Relations*, Saudi Arabia, White House 2010.
- Hook L., *Energy rivals scramble to secure resources*, „Financial Times” 20.01.2011.
- How dependent is the United States on foreign oil?*, EIA 2010.
- Hu R. W., *Promoting China–U.S. Energy Cooperation: Issues and Prospects*, Center for Northeast Asian Policy Studies (CNAPS), Brookings Institution, 2008.
- International Energy Outlook 2009.
- Jaffe A.M., *Energy Security: Implications for US–China – Middle East relations*, J.A. Baker Institute for Public Policy of Rice University, 2004.
- Klare M. T., *Krew i nafta*, Warszawa 2006.
- Lin Ch, Y., *Militarisation of China’s Energy Security Policy – Defence Cooperation and WMD Proliferation Along its String of Pearls in the Indian Ocean*, Institut für Strategie- Politik-Sicherheits- und Wirtschaftsberatung Berlin, Germany, ISPSW, 2008.
- Łęgowska B., *Polityka naftowa państw arabskich Zatoki Perskiej*, Łódź 2007.
- Młynarski T., *Ropa naftowa w bliskowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Polityka. Prawo Międzynarodowe, Zarządzanie*, red. J.M. Białkiewicz, Kraków 2009.
- Möckli D., *The Rise of China: Regional and global power shifts*, Center for Security Studies (CSS), „ETH Zurich” 2007, nr 8.

Regionalne i globalne implikacje chińsko-amerykańskiej rywalizacji energetycznej...

- Morrison W. M., Labonte M., *China's Holdings of U.S. Securities: Implications for the U.S. Economy*, Congressional Research Service, Washington 2008.
- Müller-Kraenner S., *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, tłum. K. Jankowska, Szczecin 2009.
- Qingfen D., China, *Saudi Arabia to boost trade*, „China Daily” 12.01.2010.
- Rosen D.H., Houser T., *China Energy A Guide for the Perplexed*, Peterson Institute for International Economics, 2007.
- Saudi Arabia*, Country Analysis Briefs, EIA 2011.
- Sims J., *Iran and Saudi Arabia: A Powerful Rivalry with Regional Consequences*, Wise Men Center for Strategic Studies, 29.03.2010.
- Sudan underscores importance of China-Arab energy co-op conference*, „Global Times” 25.01.2010.
- Tatarzyński M., *Głód energii w Chinach a stosunki z państwami Bliskiego Wschodu*, BBN 2006, nr 1.
- US pulls out of Saudi Arabia*, „BBC News” 29.04.2003.
- Wei J., *China, US seek to ease trade woes*, „China Daily” 23.05.2007.
- Yergin D., *China and America Need Not Be Energy Rivals*, Brookings Trustee and Chairman, Cambridge Energy Research Associates, 20.05.2007.
- Zambelis Ch., Gentry B., *China through Arab Eyes: American Influence in the Middle East*, 2008.
- Zweig D., Jianhai B., *China's Global Hunt for Energy*, „Foreign Affairs” 2005, nr 5.